

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 stycznia 2014 roku powodowie M. i J. S. domagali się od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zasądzenia na ich rzecz kwoty 50 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu strona powodowa podnosiła, że w dniu 11 kwietnia 2013 roku pozwany wystawił wobec powodów bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) zaopatrzony w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem Referendarza Sądowego w Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach z dnia 7 maja 2013r. Jako podstawę wystawienia w/w tytułu pozwany wskazał umowę nr (...). Pozwany w zaświadczeniu z dnia 2 września 2013 r. oświadczył, że zabezpieczenie udzielone przez powodów w postaci poręczenia weksla in blanco wystawionego przez (...) S.A., jako zabezpieczenie pożyczki udzielonej na podstawie w/w umowy, przestało obowiązywać z dniem 7 grudnia 2010r. Wskutek pomyłki pracowników pozwanego w dniu 22 listopada 2013 r. zostało wszczęte wobec powodów postępowanie egzekucyjne, pomimo, iż nie posiadali oni wówczas żadnych zobowiązań wobec pozwanego. W dniu 28 listopada 2013r. powodowie otrzymali zawiadomienie o wszczęciu wobec nich postępowania egzekucyjnego przez Komornika Sądowego R. Z.. Należność do spłaty wynosiła 203 172,25 zł. Powodowie podjęli niezwłoczną próbę wyjaśnienia zaistniałej sytuacji i w dniu 29 listopada 2013 r. zadzwonili do pozwanego, gdzie otrzymali informację o nieobecności pracownika zajmującego się ich sprawą wraz z radą kontaktowania się w poniedziałek. W związku z tym powodowie przez cały weekend pozostawali w stanie silnego stresu wywołującego problemy zdrowotne m.in. ze strony układu pokarmowego, drżenie mięśni, przyspieszoną akcją serca. Powodowie oceniają ten weekend jako najgorsze dni ich życia. W dniu 2 grudnia 2013 r. powód zadzwonił ponownie do pozwanego, gdzie pracownik R. Ś. poinformował go, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wszczęcie i prowadzenie wobec powodów postępowania egzekucyjnego było pomyłką. Również w dniu 2 grudnia 2013r. pozwany złożył wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego wobec powodów, w którym wskazał, że powodowie nie są w żaden sposób zobowiązani do zapłaty zadłużenia oraz że ewentualnymi kosztami postępowania należy obciążyć pozwanego. W dniu 6 grudnia 2013 r. powodowie wystosowali pismo do Dyrektora Biura (...) R. R.. Skarga powodów pozostała bez odpowiedzi.

Strona powodowa podnosiła, że powyższe zdarzenie stanowiło naruszenie ich dobra osobistego jakim jest zdrowie i tym samym pozwany jako odpowiedzialny za doznaną przez nich krzywdę jest zobowiązany na podstawie art. 445 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art.24 k.c. do zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 kwietnia 2014r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, twierdząc, że roszczenia powodów są bezzasadne.

Strona pozwana przyznała, że doszło do omyłkowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec powodów oraz że po ich interwencji w dniu 2 grudnia 2013 r. został wysłany na adres poczty elektronicznej kancelarii komornika wniosek o umorzenie egzekucji o czym powód został w tym samym dniu powiadomiony. Jednocześnie podnosi, że naruszenie dobra osobistego jakim jest zdrowie powinno, zgodnie z jednolitą doktryną prawa, polegać na zmianie jego stanu i mieć charakter obiektywny. Zwracał też uwagę na brak zaistnienia przesłanki bezprawności, wyliczając sytuacje uznawane przez judykaturę jako bezprawne działania związane z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego, takie jak m.in. dręczenie licznymi telefonami w godzinach snu, nachodzenie w miejscu pracy lub zamieszkania, wywierania wpływu na bliskich dłużnika, zaznaczając, że w tym stanie faktycznym, żadne z nich nie miało miejsca. Według pozwanego wszczynając omyłkowo postępowanie egzekucyjne, którego jedynym przejawem było doręczenie powodom pisma o charakterze informacyjnym, nie wykroczył on poza normy prawne, zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje, ani przewidziane prawem instytucje. Ewentualny negatywny odbiór przez powodów musiał, jego zdaniem, wynikać z subiektywnych odczuć i nadwrażliwej oceny sytuacji. Podkreśla, że tak intensywne reakcje, nie jest normalnym następstwem otrzymania informacji o wszczęciu postępowania egzekucyjnego. Pozwany stwierdza, że naruszenie nie nosi znamion bezprawności jeżeli jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonanie prawa podmiotowego.

Z ostrożności procesowej pozwany podnosił, że dochodzone zadośćuczynienie w kwocie 50 000 złotych jest zawyżone. Wskazywał, że gdyby w toku procesu okazało się, że w przeciągu paru dni pomiędzy 29 listopada a 2 grudnia 2013r. u któregośkolwiek z powodów wystąpiły psychofizyczne następstwa omyłkowego wszczęcia egzekucji, to z obrazu stanu faktycznego wynika, że w następnych dniach ustąpiły one bez śladu, a krótkotrwałe pogorszenie samopoczucia nie może skutkować tak znacznym zadośćuczynieniem.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 kwietnia 2013 r. pozwany wystawił wobec powodów bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), na kwotę 185 070,01 zł. Postanowieniem z dnia 7 maja Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach nadał mu klauzulę wykonalności. Tytuł ten stanowił podstawę wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Na skutek skargi na to postanowienie, ostatecznie wniosek został oddalony przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach.

W zaświadczeniu z dnia 2 września 2013r. pozwany oświadczył, że zabezpieczenie udzielone przez powodów w postaci poręczenia in blanco wystawionego przez (...) S.A. jako zabezpieczenie pożyczki udzielonej na podstawie umowy nr (...) z dnia 29 kwietnia 2010r. przestało obowiązywać z dniem 7 grudnia 2010r.

(okoliczności bezsporne)

O wszczęciu postępowania egzekucyjnego powód dowiedział się w dniu 28 listopada 2013 r. Następnego dnia, czyli w piątek skontaktował się z pracownikiem pozwanego, który odesłał go do osoby zajmującej się jego sprawą, co mogło nastąpić i nastąpiło w poniedziałek- 2 grudnia 2013 r. Także 29 listopada 2013 r. powód skontaktował się ze swoim adwokatem mec. P. K., który radził oczekiwać do poniedziałku, aż uzyskają dalsze informacje.

(dowód: przesłuchanie powoda – protokół z rozprawy z dnia 12 lutego 2015r.)

Wstawienie bankowego tytułu egzekucyjnego wobec powodów stanowiło pomyłkę pracownika pozwanego. W dniu 2 grudnia 2013r. pozwany złożył wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego.

(okoliczności bezsporne)

Powodowie nie posiadali wobec pozwanego żadnych zobowiązań. Mając na względzie fakt, że musiała nastąpić wobec nich pomyłka wszczęli działania mające na celu wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Z racji otrzymania wyjaśnień w dniu 2 grudnia 2013r. powód przez weekend borykał się ze złym samopoczuciem i złym stanem zdrowia. W niedzielę rano miał piętnastominutowy krwotok z nosa. Od tamtego czasu ma problemy z nadciśnieniem. Powód nie konsultował swojego stanu zdrowia z lekarzem. Powódka przez weekend cierpiała na bezsenność. Od tego czasu cały czas istnieje w niej obawa, kiedy odbiera korespondencje, że taka sytuacja się powtórzy.

(dowód: przesłuchanie strony powodowej – protokół z rozprawy z dnia 12 lutego 2015r.)

### **Sąd zauważył co następuje:**

Art. 23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony zawartej w innych przepisach. Jest ona przewidziana w ramach art. 24 k.c. i art. 488 k.c. Jej udzielenie opiera się na zaistnieniu dwóch przesłanek: działaniu bądź zaniechaniu jakiegoś podmiotu, które powoduje naruszenie dobra osobistego oraz na bezprawności tego działania.

Pomiędzy działaniem bądź zaniechaniem a naruszeniem dobra i zaistnieniem krzywdy musi istnieć związek przyczynowo – skutkowy. Związek ten musi być adekwatny, a więc powinien stanowić normalne następstwo działania bądź zaniechania sprawcy. Fakt otrzymania informacji o wszczęciu postępowania egzekucyjnego całkowicie uzasadnia wzbudzenie niepokoju u powodów. Jednakże należy zwrócić uwagę na okoliczność, że zdawali sobie oni sprawę, iż musiała zaistnieć jakąś pomyłka bowiem nie posiadali oni wówczas żadnych zobowiązań wobec pozwanego, co stawia pod znakiem zapytania czy aż tak intensywne reakcje psychofizyczne stanowią normalne następstwo tej sytuacji. Trzeba

także pamiętać, że powodom, jako osobom przeciwko którym został wydany bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzone w klauzule wykonalności, przysługiwały środki prawne umożliwiające jego wzruszenie. Istniała, więc możliwość uzasadnionego zapobieżenia postępowaniu egzekucyjnemu. Jest to okoliczność, która powinna łagodzić doznania psychiczne i zdrowotne powodów. Ponad to należy wskazać, iż w doktrynie i judykaturze przyjmuje się powszechnie, że przy ocenie, czy naruszone zostało dobro osobiste człowieka decydują kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Podkreśla się, iż ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz musi być zobiektywizowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r. w sprawie III CKN 33/1997 - Lex nr 29457). Nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2010 r. I ACa 908/100).

Dobrem osobistym do którego naruszenia doszło, zdaniem powodów, było ich zdrowie. Ciężar wykazania krzywdy zaistniałej w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na stronie powodowej i to powód ponosi ujemne konsekwencje jej nieudowodnienia. Powód nie przedstawił Sądowi żadnego dokumentu z którego wynikałby zły stan jego zdrowia spowodowany silnymi przeżyciami psychicznymi, ani nie wnioskował o przeprowadzenie jakiegokolwiek innego dowodu na tę okoliczność, w szczególności z opinii biegłego. Powódka także nie udowodniła swoich problemów z bezsennością. Jak wielokrotnie w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu nie można go zastąpić inną czynnością dowodową, jak np. przesłuchaniem świadka, czy dokumentu prywatnego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., sygn. IV CSK 12/11).

Wykazanie przywoływanych przez powodów faktów powinno mieć miejsce na podstawie dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego w toku procesu, a powołanego przez sąd na wniosek strony, zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. Przepis ów stanowi, że w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Wiadomości specjalne powinny przekraczać możliwości percepcyjne i wiedzę przeciętnego człowieka o wykształceniu ogólnym. Zdobycie tego typu wiadomości wymaga wykształcenia specjalnego dla danej dziedziny albo wykonywania w tej dziedzinie określonego zawodu. Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie naruszenia stanu zdrowia wymagało zasięgnięcia opinii biegłego sądowego, albowiem wiedza ta należy do zakresu wiadomości specjalnych, gdyż jego ocena wykracza poza przeciętną wiedzę.

Mając powyższe na uwadze podkreślić wypada, że dowód z biegłego sądowego jest dowodem niezastępowalnym, a powoływany przez stronę powodową dowód w postaci przesłuchani strony, nie może stanowić wystarczającego udowodnienia.

Sąd odniósł się także do przesłanki bezprawności. W art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności, które podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Ochrona dóbr osobistych przysługuje bowiem jedynie przed działaniem bezprawnym. Jednakże istnieją okoliczności wyłączające bezprawność działania, dla których typowymi przykładami są: działanie w ramach porządku prawnego, zgoda pokrzywdzonego, obrona konieczna, stan wyższej konieczności, czy też działania podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 kwietnia 2012 r. I ACa 248/12). Pogląd powyższy znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w wyrok z dnia 24 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 553/98, w którym stwierdza, że działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego. Działanie strony pozwanej opierało się na bankowym tytule egzekucyjnym opatrzonym w klauzulę wykonalności, co uzasadnia jej przekonanie, że działała ona w oparciu o przepisy prawa. Nie można bowiem mówić o bezprawności działań mających za postawę postanowienie Referendarza Sądowego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r., sygn. akt V CKN 1581/00 prezentuje pogląd przyjmujący, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną, wyrażoną w art. 24 k.c. Nie budzi też wątpliwości, że podstawą roszczeń z art. 24 § 1 k.c. jest sama tylko bezprawność działania sprawcy. Brak wyraźnej wzmianki w art. 448 k.c. o winie jako koniecznej przesłance roszczenia pieniężnego mógłby więc uzasadniać, także prezentowane w literaturze, stanowisko, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest konieczną, ale i wystarczającą przesłanką tego żądania. Pogląd ten nie znalazł aprobaty większości autorów, którzy wskazując na usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy, uznają, że przepis art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Podnosi się, że gdyby ustawodawca chciał, aby uwzględnienie żądania pieniężnego zależało wyłącznie od bezprawności naruszenia dobra osobistego, wówczas umieściłby tę instytucję w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie". Skoro art. 448 k.c. usytuowany został w tytule VI książki trzeciej k.c. i nie zostały w nim wskazane ani podstawy odpowiedzialności, ani też jej przesłanki, a ponadto brakuje w tym przepisie okoliczności, które zwalniałyby od odpowiedzialności, to nie ma racjonalnych podstaw do wyłączenia tej odpowiedzialności z reżimu opartego na zasadzie winy. Sąd orzekający zgadza się z tym stanowiskiem, jednocześnie stwierdzając, że w przedmiotowej sprawie nie doszukuje się winy pozwanego, którego działanie było wywołane zaistnieniem pomyłki jego pracownika, a nie intencjonalnym działaniem, a co istotne samo to działanie nie spowodowało wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a tylko stanowiło podstawę badania sprawy w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Na pierwszym etapie postępowania klauzulowego została nadana przez referendarza sądowego klauzula wykonalności, jednak w wyniku skargi na to postanowienie, ostatecznie wniosek został oddalony przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach.

Sąd zwrócił także uwagę na wysokość żadanego odszkodowania, stwierdzając, że dochodzona kwota jest nie tylko wygórowana, ale i bezzasadna. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oznacza, że jego wysokość nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 445 § 1 k.c. suma przyznana tym tytułem powinna być „odpowiednia”. Oznacza to, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. sygn. Akt I CKN 969/98 zawarł pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 r. I ACa 162/12 ).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd stwierdził, że krzywda ustalona w powyższym stanie faktycznym nie stanowi obiektywnego naruszenia dóbr osobistych, przekraczającego próg społecznie dozwolonych zachowań. Ze względu na małą wagę naruszenia, a także wyłączający odpowiedzialność brak bezprawności działań pozwanego, uznał powództwo za bezzasadne i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie drugim wyroku na mocy art. 98 k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. Zgodnie z powyższym, na mocy art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wedle art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych

kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, jednakże nie wyższe niż stawki opłat wskazanych w odrębnych przepisach, wydatki jednego pełnomocnika, koszty sądowe jak również koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa. Na mocy art. 105 § 2 k.p.c. Sąd nałożył na powodów solidarny obowiązek zwrotu kosztów.